

# MUSZYŃSKIE SPACERY

Gdzie na spacer, na wycieczkę?

W Muszynie, ze względu na rozległość położenia i wielość otaczających nasze miasteczko dolin, ten problem nie powinien spędzać nam snu z powiek. Najbliższe, nie wymagające żadnej niemal kondycji, spacery można odbyć na Górę Zamkową, zwaną w miasteczku popularnie Basztą. Na jej szczyt możemy dojść od kilku stron, najłagodniejsza ścieżka prowadzi od mostu na Muszyncy niedaleko od Muzeum.

Możemy także w ramach niedługiego spaceru udać się w kierunku źródła „Antoni”. Po przejściu mostu na Popradzie idziemy dalej drogą lub nadrzecznym wałem. Źródło wypływa z małego ujęcia. Dawniej w tym miejscu były, zbudowane jeszcze w latach trzydziestych, łaźienki borowinowe. Jeżeli pójdziemy dalej drogą w stronę słowackiej granicy, możemy wrócić do domu przez góry. Niewielkie wzniesienie pokonujemy wydeptaną ścieżką (mijamy chyba jedno z najwyższych położonych domów w Muszynie) i, kierując się w lewo grzbietem górskim, mając Poprad po prawej stronie, schodzimy do miasteczka przez tzw. Suchą Górę. Na jej stokach rozsiadły się domy wczasowe „Żerań” i „Ursus”.

Nietrudną wycieczką jest także spacer do Lasu Lipowego. Jest to unikalny w skali europejskiej rezerwat lipowy. Około 1 km za Domem Ociemniałych (droga w kierunku Żegiestowa) skręcamy w prawo. Leśnym duktem idziemy przez bardzo malowniczy teren, dnem potoku. Bardziej wytrwali mogą przejść całą tę niewielką dolinkę i wyjść na grzbiet, skąd do Muszyny wraca się drogą w prawo.

Opisane wycieczki nie powinny zająć więcej niż 2-3 godziny. Nie wymagają większych przygotowań, są interesujące widokowo.

Nieco już dłuższym, choć bez pokonywania wysokości, jest spacer na Folwark. Najmniej samochodów spotkamy idąc ulicą Ogrodową. Lubiący dalsze wyprawy mogą bardzo ładną bitą drogą dojść aż do Leluchowa, mijając po drodze przysiółek Wapienne i leśnictwo na Majdanie. W całości jest to ok. 10 km. Stamtąd można ewentualnie wrócić do Muszyny koleją.

Natomiast mijając po drodze nieczynny kamieniołom możemy skrócić w lewo i przejść przez wieś. Dawniej nosiła nazwę Rusinów, dziś mówimy o Podgórzej. Drogą wiodącą wzdłuż potoku dostajemy się na grzbiet Garbów, skąd za żółtymi szlakami wracamy do Muszyny. Ten spacer zajmie nam 4-5 godzin. Ze względu na różnice wzniesień należy zaliczyć go już do małych wycieczek. Trzeba włożyć odpowiednie obuwie (np. adidasy), dzieciaki muszą mieć 6-7 lat co najmniej.

Bardzo ładne spacery, dobrze utwardzonymi drogami, możemy odbyć idąc dolinami, gdzie rozłożyły się okoliczne wioski. Wiele z nich zachowało jeszcze resztki polemkowskiej zabudowy. Można tu wziąć pod uwagę Jastrzębik, Złockie, Szczawnik, Wojkową, Andrzejówkę, Żegiestów. Przejście każdej z nich zajmie też około

3-4 godzin i nie jest specjalnie męczące. Takie wyprawy drogą można polecić również rodzinom z małymi dziećmi. Cały spacer można odbyć nawet z dziecięcym wózekkiem.

Godną polecenia jest także dolina Jasieńczyka. Za D W „Geofizyk” idziemy - ile mamy sił w nogach i ochoty - bitą drogą wzdłuż potoku w górę. W okresie letnim można tam spróbować jazdy konnej, zimą działa wyciąg narciarski.

Nie mniej atrakcyjna jest także - znów bez większej różnicy wzniesień - wycieczka doliną Szczawniczka. Od końca wsi Szczawnik bitą drogą idziemy aż do schroniska na Małej Wierchomli. Jest to około 5-6 km marszu. Latem, ze względu na głębokość doliny panuje tu bardzo miły chłód, zimą nie ma prawie wcale słońca, wczesną wiosną długo utrzymuje się lód.

Wymienione przeze mnie szlaki spacerowe mogą także służyć zimą jako dogodne trasy dla amatorów biegów narciarskich.

Wprawniejszym turystom proponujemy wycieczki dłuższe, które zajmą więcej czasu i wymagają lepszego ekwipunku:

1. Żółtym szlakiem z Muszyny do Tylicza i Muszynki (mało urozmaicona widokowo, ale ciekawy las).
2. Zielonymi znakami na Jaworzynę (choć dogodniejsze wejście jest od Czarnego Potoku z Krynicy). Dojście i powrót zajmie nam ok. 7-8 godzin. (Uwaga: od marca schronisko na Jaworzynie Krynickiej ma iść do remontu).
3. Żółtymi znakami na Wielką Pustą i dalej niebieskimi w stronę Runku i Jaworzyny Krynickiej. Najpiękniejsza trasa w całej okolicy. Dużo otwartych hal, przy dobrej widoczności także panorama Tatr. Na polanie wierchomlańskiej schronisko. Schodząc z Wielkiej Pustej można także niebieskim szlakiem trafić do Żegiestowa.
4. Ze skrzyżowania pod Runkiem można również za czerwonymi znakami skręcić w stronę Hali Łabowskiej i zejść do Rytra lub Piwnicznej. Obydwie trasy są bardzo atrakcyjne widokowo. Dla wprawnych turystów do przejścia w ciągu jednego dnia. Na Hali Łabowskiej schronisko. W sierpniu i wrześniu dużo borówek (czarnych jagód) i malin.
5. Niebieskimi znakami z Rynku do Leluchowa. Niezbyt atrakcyjna widokowo, ale piękne fragmenty bukowego lasu (5-6 godzin).

Wszystkie trasy zostały policzone według możliwości średnio doświadczonych turystów. Tych, którzy po górach chodzą szybciej, prosimy o korektę czasu. Almanach liczy czasy średnie, chcąc do turystyki zachęcić także osoby początkujące w tej dziedzinie.

Oczywiście niniejsze wskazówki nie wyczerpują całości tematu. Więcej informacji na temat osobliwości Muszyny znajdą Państwo w poprzednich numerach Almanachów. Natomiast, zapytane o szczegóły, na pewno chętnie Państwa poinformują pp. Barbara Rucka w Muzeum Regionalnym i Łucja Bukowska w Bibliotece Miejskiej.

Magda Małecka-Myślik

